

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 października 2014 r. J. K. (1), R. K., P. W., S. W. (1) i S. W. (2) wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od (...) Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W.:

- a. na rzecz J. K. (1) - kwoty 27.500 zł;
- b. na rzecz R. K. - kwoty 27.500 zł;
- c. na rzecz P. W. - kwoty 28.500 zł;
- d. na rzecz S. W. (1) - kwoty 28.000 zł;
- e. na rzecz S. W. (2) - kwoty 27.500 zł;

wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lutego 2011 r. do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez każdego z powodów na skutek śmierci ich babci J. B. w wyniku wypadku z dnia 3 czerwca 2009 r. Nadto powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że sprawca ww. wypadku posiadał wykupione ubezpieczenie OC u pozwanego. Powodowie wskazali, że pozwany wypłacił już na rzecz J. K. (1), R. K. i S. W. (2) zadośćuczynienie w kwotach po 2.500 zł, S. W. (1) - kwotę 2.000 zł, a P. W. - kwotę 1.500 zł. W ocenie powodów, ww. kwoty są niewspółmierne do poniesionej przez nich krzywdy. (pozew k. 3-15)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powodów zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany nie kwestionował zasady swej odpowiedzialności za skutki zdarzenia opisanego w pozwie. W ocenie pozwanego, uzasadnione roszczenia powodów o zadośćuczynienie za krzywdę zostały zaspokojone w całości w toku postępowania likwidacyjnego. Pozwany nie negował krzywdy doznanej przez powodów, jednak podniósł, że rozstrzygnięcie należy opierać na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. W ocenie pozwanego rzeczą naturalną jest, że dziadkowie odchodzą jeszcze w okresie dzieciństwa wnuków. Pozwany podkreślił, że od wypadku minęło już prawie 6 lat, a zatem upływ czasu z pewnością pomógł powodom pogodzić się ze śmiercią ich babci. Pozwany podniósł, że trudno uznać, że strata ta w sposób nieodwracalny i drastyczny wpłynęła na dalsze życie i rozwój powodów, a krzywda będzie odczuwalna intensywnie jeszcze przez długie lata. Zaznaczył, że zadośćuczynienie winno cechować się umiarkowaniem, co oznacza, że z jednej strony musi przedstawiać dla poszkodowanego wartość ekonomicznie odczuwalną i nie może stanowić kwoty symbolicznej, a z drugiej - powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Pozwany zakwestionował również zasadność sformułowanego w pozwie roszczenia odsetkowego, podnosząc, że zgodnie z orzecznictwem przyznanie odsetek od kwoty zadośćuczynienia za czas poprzedzający wyrokowanie jest bezzasadne, ponieważ to orzeczenie Sądu ustalające zadośćuczynienie kształtuje to roszczenie, ustalając jego zasadność i wysokość. (odpowiedź na pozew k. 106-113).

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 3 czerwca 2009 r. w miejscowości N. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniosła J. B.. Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej wykupione u pozwanego. (bezsporne, odpis wyroku k. 82-83 akt szkody).

W chwili śmierci J. B. miała 56 lat. Pozostawiła męża, pięcioro dzieci i piętnaścioro wnuków. Przed śmiercią J. B., to wokół niej koncentrowało się całe życie rodzinne, dzieci i wnuki przyjeżdżały do niej w weekendy, a także spędzały u niej wakacje. W domu J. B. cała rodzina gromadziła się także na święta, wesoło spędzając czas. J. B. organizowała życie domowe, prowadziła dom i gospodarstwo, hodowała zwierzęta: kury, kaczki, indyki, krowy, konia. Gdy przyjeżdżały

do niej wnuki, gotowała im posiłki, organizowała wspólne zabawy, zbieranie siana. Chodziła z nimi na jagody, a dochodem ze sprzedaży tych owoców dzieliła się z wnukami. Była osobą bardzo aktywną, pomocną, ciepłą. W 2008 r. J. B. otrzymała odznakę (...). Dzieci jeździły do babci zazwyczaj razem z rodzicami, ale zdarzało się też, np. w wakacje, że same zostawały u babci, także na noc, świetnie się wówczas razem bawili (grali w piłkę, gry planszowe, karty itp.), zarówno sami, jak i wspólnie z babcią. Dla wnucząt babcia była najbliższą osobą. (zeznania świadka A. K. k. 137-138, zeznania świadka R. W. k. 138-139, zeznania świadka E. K. (1) k. 139-140, przesłuchanie powódki J. K. (1) w charakterze strony k. 140-141, przesłuchanie powódki R. K. w charakterze strony k. 148v i transkrypcja k. 268-270v, przesłuchanie powoda S. W. (2) w charakterze strony k. 148v i transkrypcja k. 270v-273, przesłuchanie powoda S. W. (1) w charakterze strony k. 149 i transkrypcja k. 273v-276v, przesłuchanie B. W. jako przedstawiciela ustawowego małoletniej powódki P. W. k. 149 i transkrypcja k. 276v-279).

J. B. jeździła na uroczystości szkolne J. R. K.. Te wnuczki wraz z ich mamą A. K. (córką J. B.) zamieszkiwały u J. B. dwukrotnie przez okresy jednego roku: po raz pierwszy, kiedy R. K. chodziła do zerówki, a po raz drugi - około dwóch lat później. J. B. pomagała wówczas córce w opiece nad wnuczkami, m.in. w odrabianiu zadań domowych. Te przeprowadzki do babci były związane z nadużywaniem alkoholu przez męża A. K.. J. R. K. nie mają drugich dziadków (od strony ojca), którzy zmarli, kiedy J. była jeszcze bardzo mała. J. K. (1) była najstarszą wnuczką J. B.. J. K. (1) dużo rozmawiała z babcią, miały ze sobą bardzo dobry kontakt, ich relacje były bardzo zażyłe i pełne ciepła, wręcz koleżeńskie. J. K. (1) czuła się przy babci bardzo swobodnie, często opowiadała jej więcej szczegółów za swojego życia, niż swojej mamie. (zeznania świadka A. K. k. 137-138, przesłuchanie powódki J. K. (1) w charakterze strony k. 140-141, przesłuchanie powódki R. K. w charakterze strony k. 148v i transkrypcja k. 268-270v).

Po śmierci J. B. dzieci straciły miejsce wyjazdów wakacyjnych, jej dom przestał być miejscem spotkań rodzinnych. Po śmierci J. B. jej mąż wyprowadził się z ww. domu i zamieszkał u swej córki E. K. (2). Wszyscy powodowie odczuwali smutek i żal z powodu straty babci, co wiązało się dla nich także z utratą miejsca do wspólnego spędzania wakacji i weekendów w rodzinnym gronie. Wraz ze śmiercią babci powodowie zostali pozbawieni możliwości odbywania powyższych wyjazdów i spędzania czasu na wspólnych zabawach, wyprawach, przy udziale ich babci i rodzeństwa ciotecznego. Po śmierci babci życie rodzinne powodów stało się o uboższe i częściej ograniczało się już tylko do kręgu najbliższej rodziny, tj. rodziców i rodzzonego rodzeństwa. (zeznania świadka A. K. k. 137-138, zeznania świadka A. K. k. 137-138, zeznania świadka E. K. (1) k. 139-140, przesłuchanie powódki J. K. (1) w charakterze strony k. 140-141, przesłuchanie powódki R. K. w charakterze strony k. 148v i transkrypcja k. 268-270v, zeznania świadka R. W. k. 138-139, przesłuchanie powoda S. W. (2) w charakterze strony k. 148v i transkrypcja k. 270v-273, przesłuchanie powoda S. W. (1) w charakterze strony k. 149 i transkrypcja k. 273v-276v, przesłuchanie B. W. jako przedstawiciela ustawowego małoletniej powódki P. W. k. 149 i transkrypcja k. 276v-279).

W dacie śmierci J. B. J. K. (1) miała 13 lat. Śmierć babci była dla J. K. (1) traumatycznym wydarzeniem, które wywołało u niej trwającą około 6 miesięcy reakcję adaptacyjną depresyjną, skutkującą poczuciem straty i cierpienia. W pierwszym okresie reakcja adaptacyjna wykraczała poza ramy fizjologicznej reakcji żałoby. J. K. (1) nie mogła uwierzyć w to, co się stało, była smutna, płakała, bardzo brakowało jej babci. W późniejszym okresie funkcjonowanie J. K. (1) nie było zaburzone, kontynuowała ona naukę szkolną, bez powtarzania klas. Obecnie uczy się w liceum, ma plany na przyszłość. U ww. powódki nie występują zaburzenia psychiczne związane w przedmiotowym wypadkiem, nie wymaga ona w tym względzie terapii. Powódka nadal jednak tęskni za babcią, czasem śni, że się spotykają. (opinia sądowo - psychiatryczno - psychologiczna k. 191-198, zeznania świadka A. K. k. 137-138, zeznania świadka E. K. (1) k. 139-140, przesłuchanie powódki J. K. (1) w charakterze strony k. 140-141).

W dacie śmierci babci R. K. miała prawie 12 lat (bez dwunastu dni). Podobnie, jak jej siostra, bardzo przeżyła śmierć babci. Wydarzenie to było dla R. K. traumatycznym przeżyciem, które wywołało u niej trwającą około 4 miesiące reakcję adaptacyjną lękowo-depresyjną. W pierwszym okresie reakcja adaptacyjna wykraczała poza ramy fizjologicznej reakcji żałoby. Po śmierci babci u R. K. pojawiło się obniżenie nastroju, płaczliwość, poczucie lęku, obawa o losy rodziny, a co za tym idzie - także o jej własne bezpieczeństwo. Po upływie około 3-4 miesięcy ww. objawy uległy złagodzeniu, a obecnie już nie występują. U ww. powódki nie są obecne zaburzenia psychiczne związane w przedmiotowym wypadkiem, nie wymaga ona w tym względzie terapii. Powódka obecnie uczy się w liceum, ma plany

na przyszłość. (opinia sądowo - psychiatryczno - psychologiczna k. 211-217, zeznania świadka A. K. k. 137-138, zeznania świadka E. K. (1) k. 139-140, przesłuchanie powódki J. K. (1) w charakterze strony k. 140-141, przesłuchanie powódki R. K. w charakterze strony k. 148v i transkrypcja k. 268-270v).

Śmierć babci była w życiu J. R. K. ciężkim przeżyciem, było im trudno się z tym pogodzić. Zdarzenie to okresowo wpłynęło na pogorszenie ich ocen w szkole i osłabienie kontaktów z koleżankami. Po powyższym zdarzeniu J. R. K. przez około cztery miesiące uczęszczały na spotkania do osoby, która - choć nie była psychologiem - udzielała im wsparcia, pomagając im poprzez rozmowę wyrzucić emocje i spojrzeć w przyszłość z nadzieją. (zeznania świadka A. K. k. 137-138, zeznania świadka E. K. (1) k. 139-140, przesłuchanie powódki J. K. (1) w charakterze strony k. 140-141, przesłuchanie powódki R. K. w charakterze strony k. 148v i transkrypcja k. 268-270v).

W dacie śmierci babci P. W. miała 9 lat. Śmierć babci była dla niej bardzo przykrym przeżyciem, dziewczynka bardzo płakała z tego powodu, nie mogła uwierzyć w to, co się stało. J. B. zmarła w środę, a w najbliższą niedzielę P. W. miała Pierwszą Komunię Świętą. Z uwagi na śmierć babci, powyższa uroczystość była smutna, połączona z opłakiwaniem babci, a zaplanowane huczne przyjęcie nie odbyło się (odwołano rezerwację domku agroturystycznego i wynajętą kucharkę), był tylko skromny rodzinny obiad. P. W. nie doznała ponadnormatywnego zaburzenia nastroju w związku z gwałtowną śmiercią babci, zachowanie i reakcje P. nie przekraczały reakcji fizjologicznej żałoby. Obecnie nie są u niej obecne zaburzenia psychiczne związane z przedmiotowym wypadkiem, nie wymaga terapii. Najtrudniejsze dla P. W. były pierwsze 3 miesiące po śmierci babci. Dziewczynka czasem jednak jeszcze opłakuje śmierć babci, kiedy ją wspomina, czasem o niej śni. Babcia była dla P. bardzo ważną osobą, lubiła spędzać z nią czas, rozmawiać. (sądowa opinia psychiatryczno - psychologiczna k. 250-252 i k. 295-299, zeznania świadka R. W. k. 138-139, przesłuchanie powoda S. W. (2) w charakterze strony k. 148v i transkrypcja k. 270v-273, przesłuchanie powoda S. W. (1) w charakterze strony k. 149 i transkrypcja k. 273v-276v, przesłuchanie B. W. jako przedstawiciela ustawowego małoletniej powódki P. W. k. 149 i transkrypcja k. 276v-279).

W dacie śmierci babci S. W. (1) miał 13 lat. Śmierć babci była dla niego ciężkim i przykrym przeżyciem, na wiadomość o tym zdarzeniu zareagował płaczem i poczuciem żalu, cierpiał z tego powodu, przeżywał poczucie straty i żalu. Jego samopoczucie zaczęło poprawiać się po upływie około miesiąca. Reakcja powoda na śmierć babci nie wykraczała poza granice fizjologicznej reakcji żałoby, nie występowały u niego objawy zaburzeń psychicznych. Powód nie wymaga leczenia psychiatrycznego ani terapii psychologicznej. (opinia sądowo - psychiatryczno - psychologiczna k. 205-210, zeznania świadka R. W. k. 138-139, przesłuchanie powoda S. W. (2) w charakterze strony k. 148v i transkrypcja k. 270v-273, przesłuchanie powoda S. W. (1) w charakterze strony k. 149 i transkrypcja k. 273v-276v, przesłuchanie B. W. jako przedstawiciela ustawowego małoletniej powódki P. W. k. 149 i transkrypcja k. 276v-279).

W dacie śmierci babci S. W. (2) miał 14 lat. Śmierć babci była dla niego ciężkim i przykrym przeżyciem, długo odczuwał żal z tego powodu, było mu trudno pogodzić się z tym zdarzeniem. Brakowało mu babci. Kiedy żyła babcia, S. często z nią rozmawiał, kiedy miał jakiś problem, łatwiej było mu poradzić się babci, niż mamy. Spotkania z babcią były dla niego sposobem na odstresowanie się. Po śmierci babci S. W. (2) przez około miesiąc miał kłopoty z koncentracją, miał koszmary sennie. Śmierć babci skutkowałą powstaniem u S. W. (2) fizjologicznej reakcji żałoby, nie występowały u niego objawy zaburzeń psychicznych. Powód nie wymaga leczenia psychiatrycznego ani terapii psychologicznej. (opinia sądowo - psychiatryczno - psychologiczna k. 199-204, zeznania świadka R. W. k. 138-139, przesłuchanie powoda S. W. (2) w charakterze strony k. 148v i transkrypcja k. 270v-273, przesłuchanie powoda S. W. (1) w charakterze strony k. 149 i transkrypcja k. 273v-276v, przesłuchanie B. W. jako przedstawiciela ustawowego małoletniej powódki P. W. k. 149 i transkrypcja k. 276v-279).

P., S. i S. W. (1) mają jeszcze oboje dziadków ze strony ich ojca R. W., z którymi utrzymują bardzo dobre relacje, mieszkają w jednym budynku. (zeznania świadka R. W. k. 138-139, przesłuchanie powoda S. W. (2) w charakterze strony k. 148v i transkrypcja k. 270v-273, przesłuchanie powoda S. W. (1) w charakterze strony k. 149 i transkrypcja k. 273v-276v, przesłuchanie B. W. jako przedstawiciela ustawowego małoletniej powódki P. W. k. 149 i transkrypcja k. 276v-279).

Powodowie zgłosili pozwanemu szkodę w dniu 25 stycznia 2011 r. (pismo k. 166 i nast. akt szkody). W dniu 3 czerwca 2011 r. pozwany przyznał tytułem zadośćuczynienia za krzywdę poniesioną na skutek śmierci babci powodów: na rzecz J. K. (1), R. K. i S. W. (2) - kwoty po 2.500 zł, na rzecz P. W. - kwotę 1.500 zł, a na rzecz S. W. (1) - kwotę 2.000 zł. (decyzja k. 84-85 akt szkody).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów załączonych do akt niniejszej sprawy oraz akt szkody, których wiarygodność i autentyczność nie została skutecznie podważona przez żadną ze stron. Sąd nie powziął wątpliwości co do wartości dowodowej ww. dokumentacji.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się również na zeznaniach świadków oraz przesłuchaniu powodów w charakterze stron, nie znajdując podstaw do podważenia treści ww. zeznań w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W rozpoznawanej sprawie przesłuchanie powodów służyło odtworzeniu sytuacji rodzinnej, ich relacji z J. B., sytuacji osobistej oraz emocji związanych ze śmiercią osoby najbliższej. Przesłuchanie strony jest dowodem odpowiednim do ustalenia tego rodzaju okoliczności. Emocje przeżywane w związku ze śmiercią członka rodziny są przeżyciem osobistym, które najlepiej potrafi wyrazić sam pokrzywdzony. Relacje rodzinne i sytuacja rodziny też zwykle najlepiej znana jest jej członkom.

Nadto, ustalając wyżej opisany stan faktyczny w zakresie dotyczącym skutków śmierci J. B. dla stanu zdrowia psychicznego powodów, Sąd oparł się na opiniach sądowo - psychiatryczno - psychologicznych. W ocenie Sądu, wszystkie sporządzone w toku niniejszej sprawy opinie zostały sporządzone w sposób jasny, rzetelny, kompetentny i niebudzący wątpliwości, a w konsekwencji - stanowią one pełnowartościowy materiał dowodowy w niniejszej sprawie. Prawdliwość wniosków zawartych w ww. opiniach ostatecznie nie była kwestionowana przez strony procesu.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 3 czerwca 2009 r. Bezsporny między stronami był także fakt, że pozwany wypłacił już tytułem zadośćuczynienia za krzywdę: na rzecz J. K. (1), R. K. i S. W. (2) - kwoty po 2.500 zł, na rzecz P. W. - kwotę 1.500 zł, a na rzecz S. W. (1) - kwotę 2.000 zł. Spór między stronami zogniskował się zaś wokół tego, czy wypłacone już przez pozwanego na rzecz powodów kwoty wyczerpują ich roszczenia z powyższego tytułu, czy też nie są to kwoty odpowiadające rozmiarowi krzywdy doznanej przez wnuki zmarłej.

Podstawę prawną wywiedzionego przez powodów powództwa stanowiła dyspozycja przepisu art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Po nowelizacji kodeksu cywilnego dokonanej ustawą z dnia 30 maja 2008 r. (Dz. U. Nr 116, poz. 731) zakresem odszkodowania na podstawie art. 446 § 4 k.c. objęty jest uszczerbek niemajątkowy doznany przez najbliższych członków rodziny zmarłego, w następstwie jego śmierci, wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (vide: W.J. K., Zadośćuczynienie pieniężne dla najbliższych członków rodziny w razie śmierci poszkodowanego będącej następstwem czynu niedozwolonego (w:) Czynny niedozwolone w prawie polskim i prawie porównawczym, pod red. M. N., W. 2012, s. 221-245). Zadośćuczynienie za krzywdę jest dodatkowym roszczeniem, którego mogą oni żądać obok odszkodowania, określonego w art. 446 § 3 k.c., i nie jest ono rodzajowo odmienne od zadośćuczynienia za krzywdę, o jakim stanowią art. 445 i 448 w zw. z art. 23 i 24 k.c. (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 28.08.2013 r., V CSK 361/12, Lex nr 1391374). Krąg uprawnionych do domagania się kompensaty krzywdy odpowiada podmiotom, które mają prawo żądać naprawienia szkody majątkowej na podstawie art. 446 § 3 k.c.

W świetle wyrażonego w orzecznictwie poglądu, który Sąd Rejonowy podziela, o tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny, decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy ewentualnie

z powinowactwa. Przesłanką ustalenia, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego jest zatem stwierdzenie, iż pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym istniała silna i pozytywna więź emocjonalna (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, Lex nr 898254). Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd uznał, że babcia powodów – J. B. niewątpliwie była dla nich osobą najbliższą w rozumieniu przytoczonych wyżej regulacji normatywnych. Pomiędzy babcią, a jej wnukami (powodami) istniała silna, pozytywna więź emocjonalna, zwłaszcza w przypadku sióstr J. R. K., które przez okres około dwóch lat zamieszkiwały wspólnie z babcią.

Zgodnie z wyrażanym w judykaturze, trafnym zdaniem Sądu, poglądem, przyznanie zadośćuczynienia członkowi najbliższej rodziny zmarłego wskutek czynu niedozwolonego nie jest zależne od pogorszenia się sytuacji materialnej tej osoby i poniesienia przez nią szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej przez nią krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc w dostosowaniu się do nowej sytuacji życiowej zmienionej przez to zdarzenie. Zadośćuczynienie ma wyrównywać cierpienia spowodowane przedwczesną utratą członka rodziny, skutkującą naruszeniem chronionej prawem więzi rodzinnej i prawa do życia w rodzinie jako dobra osobistego (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 7.10.2015 r., sygn. akt I ACa 470/15).

Kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Na rozmiar krzywdy mają wpływ takie okoliczności jak: dramatyzm doznań bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarła, rodzaj i intensywność więzi łączącej poszkodowanego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci, wiek poszkodowanego (vide: uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego: z 14.01.2011 r., I PK 145/10, z 3.06.2011 r., III CSK 279/10, Lex nr 898254).

Przy ocenie, czy zachodzą przesłanki do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. należy mieć na uwadze całokształt negatywnych skutków w sferze niematerialnej szkody, a także jej rozmiar i intensywność. Wśród okoliczności wpływających bezpośrednio na wysokość przyznanego świadczenia znajdują się czynniki takie jak: wstrząs psychiczny wywołany nagłą śmiercią osoby bliskiej, okoliczności towarzyszące tej śmierci, rola, jaką pełnił w rodzinie zmarły poszkodowany, zaburzenia w codziennym funkcjonowaniu bliskich po śmierci poszkodowanego (w tym ich możliwości adaptacji nowej sytuacji życiowej), długotrwałość procesów leczenia po doznanej traumie czy też umiejętność samodzielnego radzenia sobie z odczuwanym cierpieniem psychicznym. Wszystkie te okoliczności winny być oceniane indywidualnie w odniesieniu do każdego z uprawnionych do zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu nie sposób kwestionować występowania u każdego z powodów poczucia smutku i żalu po śmierci najbliższej dla nich osoby, jaką była J. B.. Na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd uznał, że śmierć babci była dla powodów niezwykle traumatycznym przeżyciem, skutkującym cierpieniami psychicznymi. J. B. aktywnie uczestniczyła w życiu swoich wnuków, często gościła ich w swoim domu, zajmowała się nimi, rozmawiała, bawiła się, inicjowała wspólne zabawy i organizowała im czas. Cała rodzina wspólnie spędzała święta, jak również inne okazje, takie jak imieniny i urodziny, dzieci spędzały u babci wakacje, przeżywając tam beztrudne chwile dzieciństwa wśród liczego rodzeństwa ciotecznego. W chwili śmierci J. B. miała dopiero 56 lat i perspektywę wielu lat życia przed sobą. J. B. obdarzała powodów opieką i rodzinnym ciepłem, jak również dawała im prezenty.

Sąd uznał, że z uwagi na pewne różnice w zakresie bliskości więzi między J. B., a poszczególnymi powodami oraz zróżnicowane skutki śmierci ww. osoby dla zdrowia psychicznego każdego z powodów, wysokość zadośćuczynienia za krzywdę powodów powinna być indywidualnie dostosowana.

W ocenie Sądu, relacje J. R. K. z ich babcią J. B. były nieco bardziej zażyłe i rozbudowane, niż w przypadku pozostałych powodów, albowiem ww. powódki w ciągu swojego życia dwukrotnie zamieszkiwały z babcią w jednym domu przez około rok. Co więcej, ww. powódki nie mają i nawet nie pamiętają swoich dziadków od strony ojca, gdyż osoby te już dawno zmarły. Nadto, w oparciu o dowód z opinii biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i psychologii, Sąd ustalił, że

- w odróżnieniu od pozostałych powodów - śmierć J. B. skutkowała u J. R. K. reakcją adaptacyjną wykraczającą poza ramy fizjologicznej reakcji żałoby, w przypadku J. - przez około 6 miesięcy, a w przypadku R. - przez około 4 miesiące.

Mając na względzie powyższe oraz fakt, że J. K. (1), jako najstarsza wnuczka J. B., miała z babcią najbliższe więzi, Sąd uznał za zasadne przyznanie tytułem zadośćuczynienia (łącznie z zadośćuczynieniem przyznanym już przez pozwanego) na rzecz powódki J. K. (1) - kwoty 10.000 zł, a na rzecz powódki R. K. - kwoty 9.000 zł. Po odjęciu od powyższych sum kwot wypłaconych już ww. powodkom przez pozwanego, Sąd zasądził na rzecz J. K. (1) kwotę 7.500 zł, a na rzecz R. K. - kwotę 6.500 zł (pkt 1 i 2 wyroku).

W ocenie Sądu, zadośćuczynienie za krzywdę poniesioną na skutek śmierci J. B. przez P., S. i S. W. (2) powinno kształtować się na zbliżonym poziomie, albowiem rodzeństwo to miało bardzo podobne relacje z babcią. Ustalając zadośćuczynienie dla ww. powodów na niższym poziomie, niż w przypadku powódek J. R. K., Sąd miał na względzie, że P., S. i S. nigdy nie mieszkali z J. B. w jednym domu, mają jeszcze oboje dziadków ze strony ojca, z którymi utrzymują bliskie, częste relacje, zaś z opinii sądowo - psychiatryczno - psychologicznych wynika, że śmierć babci nie skutkowała u żadnego z nich reakcją adaptacyjną wykraczającą poza ramy fizjologicznej reakcji żałoby.

Spośród trojga rodzeństwa W., Sąd uznał jednak za celowe przyznanie nieco wyższego zadośćuczynienia na rzecz najmłodszej powódki - P. W.. Należy bowiem wskazać, że na zwiększenie odczuwanej przez tę dziewczynkę traumy po śmierci babci miała wpływ okoliczność, że to tragiczne wydarzenie miało miejsce na kilka dni przez jej Pierwszą Komunią Świętą. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie ulega wątpliwości, że P. W. bardzo przeżyła śmierć babci i powyższa uroczystość - zamiast radością - była przepełniona żalem, smutkiem i tęsknotą za babcią. Nadto, zamiast zaplanowanego wystawnego przyjęcia dla całej rodziny, ze względu na śmierć babci, Pierwsza Komunia P. została ograniczona do skromnego obiadu, co z pewnością było przykre dla dziewczynki.

Mając na względzie powyższe, Sąd uznał za zasadne przyznanie tytułem zadośćuczynienia (łącznie z zadośćuczynieniem przyznanym już przez pozwanego) na rzecz powódki P. W. - kwoty 6.000 zł, a na rzecz powodów S. i S. W. (2) - kwot po 5.000 zł. Po odjęciu od powyższych sum kwot wypłaconych już ww. powodom przez pozwanego, Sąd zasądził na rzecz P. W. kwotę 4.500 zł, na rzecz S. W. (1) - kwotę 3.000 zł, a na rzecz S. W. (2) - kwotę 2.500 zł (pkt 3-5 wyroku).

Od zasądzonych należności głównych, Sąd na podstawie przepisów art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., zasądził ponadto od pozwanego na rzecz powodów odsetki ustawowe (a od daty 1.01.2016 r. - odsetki ustawowe za opóźnienie) każdorazowo za okres od dnia 25 lutego 2011 r. do dnia zapłaty. Należy wskazać, że zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę może być, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. Domaganie się odsetek od zasądzonego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę od daty wezwania do zapłaty jest usprawiedliwione we wszystkich tych sytuacjach, w których krzywda pokrzywdzonego istniała i była już znana w tej właśnie chwili, przy czym istotne jest nie tylko to, czy dłużnik znał wysokość żądania uprawnionego, ale także to, czy znał lub powinien znać okoliczności decydujące o rozmiarze należnego od niego zadośćuczynienia. (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 26.03.2015 r. I ACa 954/14, Lex nr 1771490, uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 10.07.2014 r. I ACa 132/14, Lex nr 1489084).

W judykaturze pojawia się także pogląd jeszcze bardziej kategoriyczny, zdaniem Sądu Rejonowego trafny, że odsetki od zadośćuczynienia powinny być zasądzone już od chwili zgłoszenia przez poszkodowanego roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia, zgodnie z art. 455 k.c. (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 28.10.2011 r., VI ACa 247/11, Lex nr 1103602). Podkreśla się przy tym, zdaniem Sądu zasadnie, że temu, że odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należą się uprawnionemu już od wezwania do zapłaty, nie stoi na przeszkodzie to, że wysokość świadczenia jest ostatecznie kształtowana przez sąd (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 9.01.2014 r. I ACa 459/13, Lex nr 1416095). W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie ubezpieczyciel niewątpliwie znał okoliczności mające wpływ na rozmiar należnego powodom zadośćuczynienia za śmierć J. B. już od chwili

skierowanych do ubezpieczyciela zawiadomień o szkodzie, w których to ww. okoliczności zostały szczegółowo opisane (k. 166 i nast. akt szkody).

Mając powyższe na względzie, określając początkową datę naliczania odsetek, Sąd przyjął, że termin spełnienia świadczenia przez dłużnika, którym jest zakład ubezpieczeń, w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, oznaczony jest przez przepis art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...). Według treści tego przepisu, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Jak wynika z treści akt szkody, wezwanie do zapłaty wpłynęło do pozwanego w dniu 25 stycznia 2011 r. (k. 166 akt szkody), a zatem termin 30 dni upłynął w dniu 24 lutego 2011 r., a żądanie odsetek jest uzasadnione od dnia 25 lutego 2011 r.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo, jako rażąco wygórowane (pkt 6 wyroku). W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że śmierć babci była dla powodów przeżyciem wstrząsającym i traumatycznym, powodującym u nich silne cierpienie psychiczne. Należy jednak podkreślić, że stopień doznanych przez każdego z powodów negatywnych odczuć na skutek powyższej tragedii nie był na tyle wysoki, aby spowodować u któregokolwiek z nich jakiegokolwiek zaburzenia psychiczne albo uniemożliwić, czy choćby długotrwale utrudnić, normalne funkcjonowanie w codziennym życiu. Należy w szczególności zauważyć, że okres opłakiwania babci przez powodów wynosił od 1 do 6 miesięcy, po czym każde z wnucząt pogodziło się ze śmiercią babci i dalej normalnie kontynuowało naukę i realizowało swoje plany życiowe.

Należy przy tym zaakcentować, że nie sposób polemizować z poczuciem smutku i żalu po śmierci osoby najbliższej, a z pewnością taką właśnie osobą była J. B. dla każdego z powodów. Trudno także wyobrazić sobie, jak pieniądze mogą wyeliminować ból odczuwany po śmierci bliskiej osoby. Z tego względu funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia ma w tym przypadku znaczenie ograniczone do umożliwienia poszkodowanemu podjęcia działań dla złagodzenia, zapomnienia - choćby chwilowego - bólu, który nastąpił bezpośrednio po stracie bliskiej mu osoby. Działania te polegają zwykle na nabyciu np. dóbr i usług (wydatków konsumpcyjnych), które pozwalają choćby na czasową zmianę otoczenia oraz oderwanie myśli od traumatycznych wspomnień. Koszty zaś tych działań w połączeniu z analizą przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa oraz w odniesieniu do stopy życiowej poszkodowanego, powinny wyznaczyć poziom adekwatnego zadośćuczynienia.

Mając na uwadze powyższe względy oraz okoliczności sprawy Sąd uznał, że żądanie pozwu w niniejszej sprawie - określone na kwoty po 30.000 zł (uwzględniając zadośćuczynienie wypłacone już na ich rzecz w toku postępowania likwidacyjnego) na rzecz każdego z powodów - jest rażąco wygórowane. Sąd miał przy tym na uwadze fakt, że okres żałoby po zmarłej J. B. minął u powodów około siedmiu lat temu. Biegli psycholog i psychiatra jednoznacznie stwierdzili, że aktualnie śmierć babci powodów pozostaje bez wpływu na ich codzienne funkcjonowanie. Po kilku miesiącach od śmierci babci, każdy z powodów powrócił do normalnej aktywności społecznej, z powodzeniem realizując swoje plany życiowe. Zdaniem Sądu, chociaż powodowie stracili babcię, z którą byli mocno związani emocjonalnie, to jednak całokształt zgromadzonego w tej sprawie materiału dowodowego nie daje podstaw do przyjęcia, że więź łącząca ww. osoby była choćby zbliżona do szczególnej, wyjątkowej i niepowtarzalnej relacji, jaka może łączyć dziecko z matką. Należy przy tym podkreślić, że wszyscy powodowie mają oboje rodziców, a także dziadka - K. B., zaś troje z nich (P., S. i S. W. (2)) ma także oboje dziadków od strony ojca, z którymi utrzymują bardzo dobre, bliskie relacje.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. rozdzielając je proporcjonalnie do wyniku procesu. Sąd uwzględnił żądanie powódki w 50%. Koszty procesu poniesione przez powódkę wyniosły łącznie 3.167 zł, (opłata sądowa od pozwu - 750 zł, koszty zastępstwa procesowego - 2.400 zł zgodnie z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł). Strona pozwana poniosła koszty procesu w łącznej kwocie 3.311,60 zł (koszty zastępstwa procesowego - 2.400 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł oraz koszty wynagrodzenia opinii biegłego - 894,60 zł).

Koszty procesu w niniejszej sprawie wyniosły zatem łącznie 6.478,60 zł. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu w jakim przegrały sprawę. Zgodnie z powyższą zasadą stroną powodową, która wygrała sprawę w 50% winny obciążać koszty w wysokości 3.239,30 złotych, poniosła natomiast koszty w wysokości 3.167 zł, zatem powinna zwrócić pozwanemu z powyższego tytułu kwotę 72,30 zł, o czym Sąd orzekł w punkcie 3. wyroku.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu (pkt 7. wyroku) znajduje oparcie w dyspozycji przepisu art. 102 k.p.c. Powodowie znajdują się w trudnej sytuacji majątkowej, kontynuują jeszcze edukację. Powodowie nie uzyskują własnych dochodów, nie posiadają oszczędności, w niniejszej sprawie byli w całości zwolnieni od kosztów sądowych. Wobec powyższego powodowie musieliby pokryć koszty procesu z zasądzonego na ich rzecz w niniejszym procesie zadośćuczynienia. Dlatego Sąd uznał, że obciążenie powodów obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego choćby części kosztów procesu pozostawałoby w sprzeczności z zasadą słuszności.

Wymaga przy tym zaakcentowania, że żądanie pozwu - co do którego słuszności powodowie byli silnie subiektywnie przekonani - stanowiło zasądzenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Należy zaś mieć na względzie, iż zasadność tego rodzaju roszczenia była trudna do zweryfikowania a limine, zwłaszcza dlatego, iż ustalenie rozmiaru doznanej przez powodów krzywdy, a tym bardziej określenie wysokości należnej im z tego tytułu rekompensaty, była w znacznej mierze zależna od uznania sędziowskiego. Okoliczność ta oznaczała zatem dla powodów, a także ich pełnomocnika, brak pewności co do zakresu, w jakim dochodzone przez nich roszczenia zostaną uwzględnione przez sąd. Możliwość potraktowania subiektywnego przekonania powoda o zasadności jego roszczeń jako jednej z przesłanek orzeczenia o kosztach procesu jest także aprobowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego (vide: uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2012 r. II CZ 95/12 Lex nr 1232771).

W niniejszej sprawie jak dotąd nie zostały pokryte przez strony poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa opłaty sądowe od pozwu w łącznej kwocie 6.950 zł, od których uiszczenia powodowie zostali zwolnieni i kwota 45,97 zł (k. 171), stanowiąca zwrócone świadkowi koszty podróży. W związku z powyższym zaistniała konieczność orzeczenia w wyroku o tym, kto ponosi powyższe koszty sądowe.

Stosownie do treści art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113. Zgodnie zaś z przepisem art. 113 ust. 1 ww. ustawy kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

Uwzględniając fakt, że pozwany przegrał niniejszy proces w 17,98% (25.000 zł z 139.000 zł), Sąd uznał, iż w takiej części, przy odpowiednim zastosowaniu przyjętej w tym zakresie przez Sąd zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów (art. 100 zdanie drugie k.p.c.), pozwany powinien uiścić poniesione tymczasowo ze środków Skarbu Państwa ww. koszty sądowe. Dlatego Sąd w punkcie 8. wyroku nakazał pobrać z powyższego tytułu od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W. kwotę 1.257,87 zł (17,98% z 6.995,97 zł).

W pozostałym zakresie Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przejął nieuiszczone przez strony koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa, nie znajdując podstaw do obciążenia nimi którejkolwiek ze stron (pkt 9. wyroku).

Mając na uwadze wszystkie przytoczone w niniejszym uzasadnieniu okoliczności faktyczne i prawne, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

## ZARZĄDZENIE

(...)



(...)